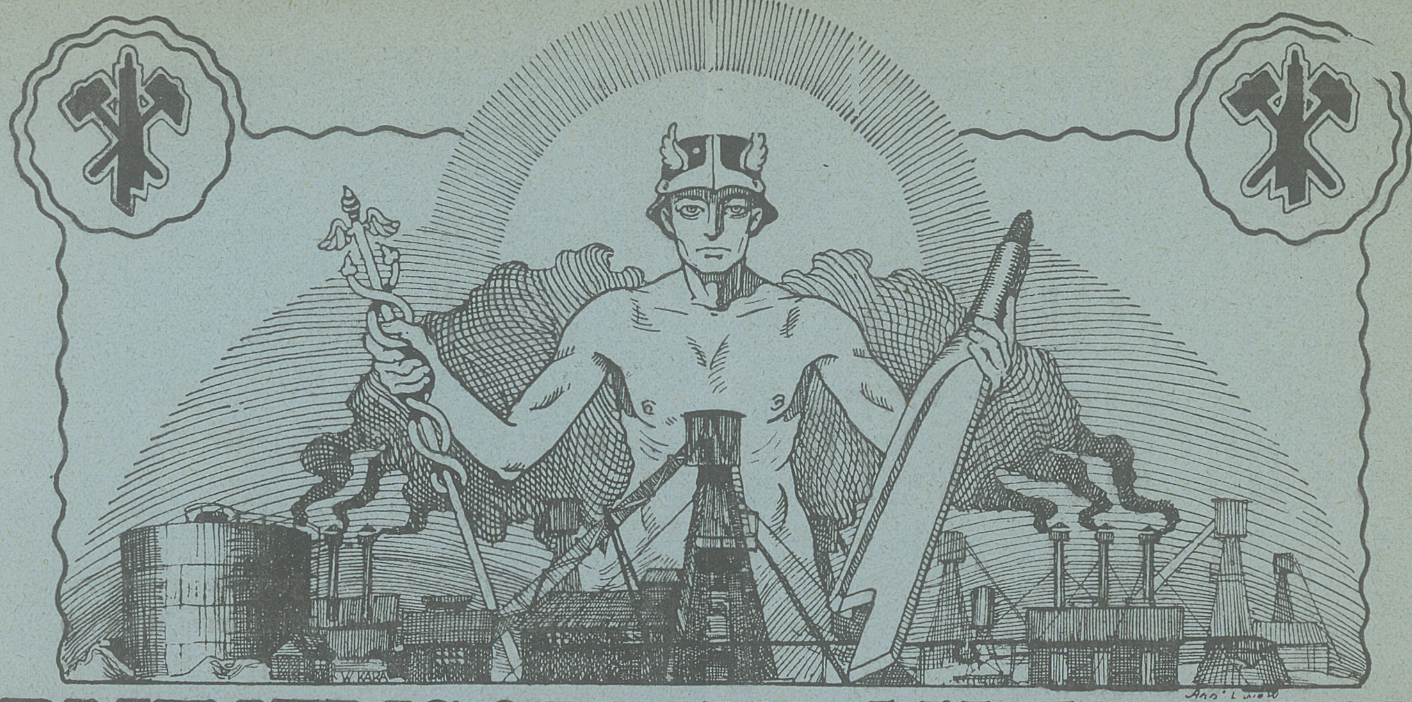


DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

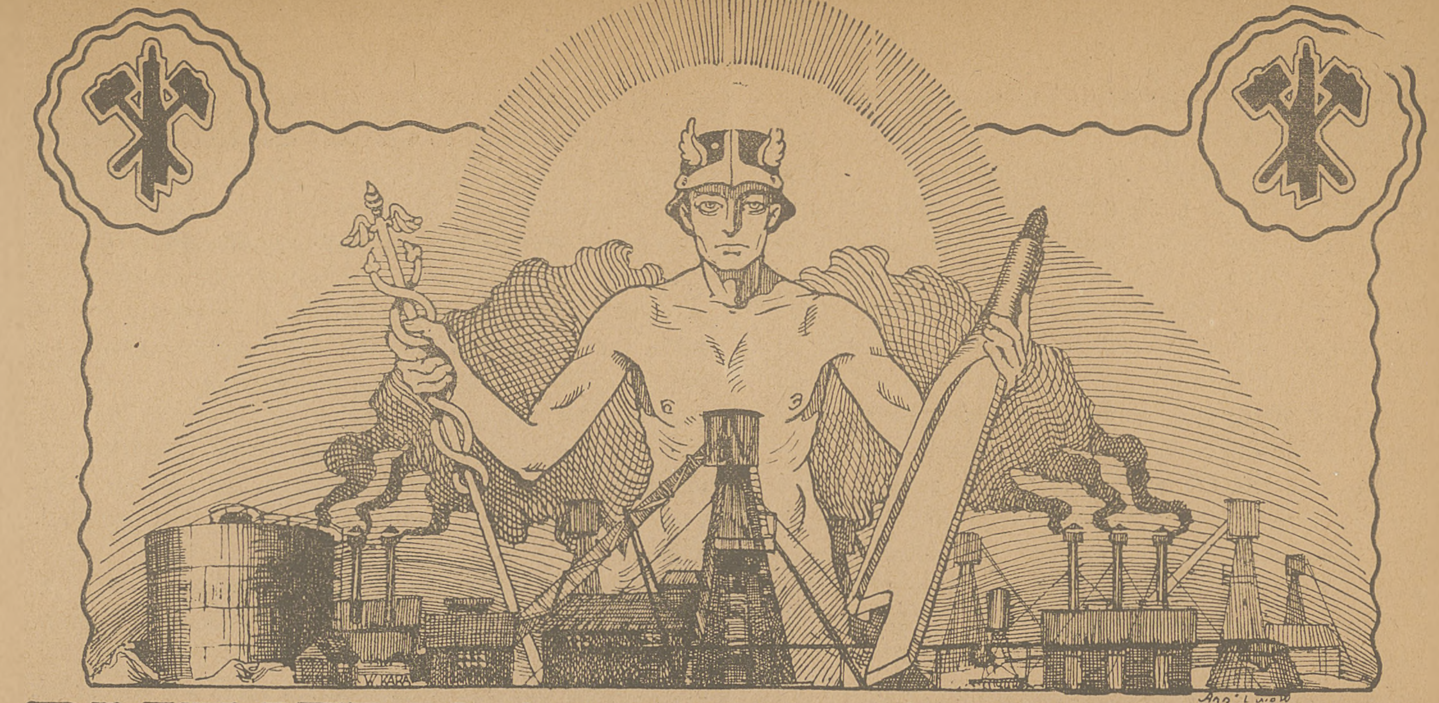
Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. **Ogłoszenia: Z 120.— za stronę.**

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 150976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 4. BORYSŁAW, 15. WRZEŚNIA 1924. ROK I.



DWUTYGODNIK NAFTOWY.

Organ Zespołu Związków Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Borysławiu.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca. CENA NUMERU 60 GROSZY. Ogłoszenia: Z 120.— za stronę.

REDAKCJA: DROHOBYCZ, Błonie 17. — PRZYJMUJE W NIEDZIELĘ OD G. 12-13-ej. — RĘKOPISÓW NIE ZWRACA SIĘ.

ADMINISTRACJA: BORYSŁAW, skrytka 201. — Konta: P. K. O. Warszawa 150976. — P. K. O. Kraków 401446. — Polski Bank Przemysłowy, Borysław.

Przedruk dozwolony tylko z podaniem źródła.

Nr. 4. BORYSŁAW, 15. WRZEŚNIA 1924. ROK I.

Ku zjednoczeniu naszych związków.

Od młodej, dopieroco powstałej organizacji lwowskiej wyszła myśl zwołania wszechpolskiego Zjazdu przedstawicieli urzędników naftowych, który się odbył w niedzielę i poniedziałek, dnia 7. i 8. bm. we Lwowie. Między inicjatywą a urzeczywistnieniem był czas tak krótki, że odnośne oznajmienie nie mogło jeszcze być umieszczone w poprzednim numerze naszego pisma t. j. przed 14 dniami. Pośpiech podyktowany był życzeniem wykorzystania we wspomnianym celu dwóch po sobie następujących dni świątecznych, oraz otwarcia Targów Wschodnich, mogących stanowić pewną atrakcję dla poszczególnych delegatów.

Zdarzyło się przypadkiem, że równocześnie we Lwowie obradował ogólno — państwowy Zjazd pracowników bankowych. Ci jednak nie dyskutowali dopiero nad stworzeniem jednolitego Zawodowego Związku na całym obszarze Polski, bo zgrupowani są w ten sposób oddawna, lecz naradzali się nad warunkami dalszego rozwoju swej okazałej organizacji, w szczególności nad ustosunkowaniem jej do innych zrzeszeń centralnych, a omawiali przytem naturalnie także reformy wewnętrzne.

Przytaczamy tę okoliczność jako znamienną dla naszego zacofania, dla nienależytej naszej w obecnym świecie orjentacji, dla braku u nas zbiorowej energji śladem myślowego polotu. Tam zjechało z całej Polski zwyż 60 delegatów, upoważnionych, zdecydowanych świadomych swych celów i celowych w swych środkach reprezentantów zjednoczonej wielkiej grupy zawodowej, nas zaś garstka, niejako w cieniu tego imponującego Zjazdu, dyskutowała omackiem, czy i jak się połączyć, czy i jak stanąć w zwartym szeregu.

Walka kapitału i pracy jest objawem międzynarodowym i stanowi najwybitniejszą cechę naszych czasów. Wobec gigantycznego zmagania się tych dwóch potęg, znalazła się luzem idąca lub luźnie zorganizowana inteligencja w położeniu krytycznem i z tego powodu zwołał jeden z najznakomitszych synów współczesnej Francji, Leon Bourgeois, jeszcze w roku ubiegłym światowy kongres pracowników umysłowych, na którym reprezentowaną była także Polska. Tam też zadecydowały pierwszorzędne umysły wszystkich kulturalnych narodów, że organizacje inteligencji pracującej zataczać muszą coraz dalsze kręgi i dążyć po linji rozwoju do coraz szerszej łączności, a to nietylko w interesie własnym, lecz przedewszystkiem w interesie wszechludzkiej kultury. W tej perspektywie dystans, który nas dzieli od innych organizacyj wydawać się musi jeszcze większym i nikt chyba nie zaprzeczy konieczności zmiany istniejącego u nas stanu rzeczy.

Powiedzieć sobie musimy otwarcie i szczerze, że nasze związki nie znajdują się na wyżynie zadania. Nadto przeważa może jeszcze partykularyzm, często

decydują jeszcze punkty widzenia zaściankowe i mimo istnienia telegrafu, radjotelefonu i kilometrożerczej lokomocji pracuje się na ogół w granicach lokalnych interesów, nie bacząc na przeciwników, łączących się w całem Państwie i poza Państwem w jedną zwartą falangę.

W chwili, w której piszemy te słowa, dochodzi nas wieść o rozbiciu się pertraktacyj pracodawców naftowych z robotnikami we Lwowie. Stoimy może w przededniu ciężkich walk w naszym przemyśle, bo robotnicy będą bronili swego stanu posiadania i nie zezwolą na ukrócenie zdobyczy społecznych, na które zewsząd skoncentrowane są obecnie ataki tragicznie pozującego kapitału. Od wyniku tych walk zależeć będzie także los urzędników, gdyż nie ulega wątpliwości, że klęska robotników byłaby klęską powszechną, klęską pracowników tak fizycznych jak umysłowych. Taka chwila wszak winna nas zastać przygotowanych, zjednoczonych i silnych!

Jeśli idzie o związki borysławskie, to ponosi tu winę w pierwszym rzędzie gros urzędnicze, iż nie popierało należycie związków rodzimych, tych zaś błędem było, że zwaliły cały ciężar agend zawodowych na Zespół. Intencje Zespołu były jaknajlepsze i twórcom jego jako propagatorom łączności na wyższym etapie jeszcze raz wyrażamy naszą cześć. Pamiętną jest energiczna działalność Komitetu Wykonawczego i znane są w dalszym ciągu akcje cennikowe Zespołu, zakończone zwycięstwem na całej linji. Dzięki staraniom tej wyższej naszej placówki powstała organizacja lwowska. Mimo wszystko jednak usuwały się zastępy urzędników niby w odpływie, a okazujące się dziś jako nasza wina tragiczna hamulcze postanowienia statutowe co do terytorjalnego zakresu działania, nie pozwoliły nam wypłynąć na szeroki przestwór ogólno-państwowej działalności. Tak powstały zewnętrzne i wewnętrze trudności, które spowodowały, że ustąpili pierwsi działacze, a omdlały siły następnych. Temu też tylko należy przypisać, że nie zajęliśmy stanowiska w sprawie nieobjęcia pracowników umysłowych ubezpieczeniem na wypadek bezrobocia i tem tylko da się wytłumaczyć, że się bezkarnie dotąd absentowało w organizacji gremjum urzędników administracyjnych pana Chłapowskiego, że nie wiedziano o zaniku Związku w Drohobyczu, że nie dbano o urzędników warszawskich, zupełnie niezorganizowanych i że dopuszczono, by koledzy w stronach Katowic, nie mając żadnego oparcia szukać musieli przytułku w obcym Związku.

Wypowiadamy to wszystko niejako osobiście, lecz mamy to przeświadczenie, że wyrażamy zarazem w głównych przynajmniej kierunkach opinję miarodajnych i na każdy wypadek uczciwie myślących czynników naszego zrzeszenia. Musimy się z obecnego stanu podźwignąć i dziękować należy tym wszystkim, a —last not least— także reprezentantom Zespołu, którzy sprawę zjednoczenia wszystkich urzędników naftowych na terenie Rzeczypospolitej energicznie podjęli. Że taką jest potrzeba chwili, okazało się zresztą dosadnie na Zjeździe, obesłanym nietylko przez wszystkie nasze Związki, ale także przez luźne grupy urzędników naftowych z całego Państwa.

Okazało się też na Zjeździe mimo skromnego jego wystąpienia, że mamy dzielnych, wybitnych kolegów i znakomitych przyjaciół i sympatyków. Referat p. *Nowakowskiego* o ubezpieczeniu społecznem był więcej niż nieprzeciętny, doskonałe we formie i głęboko ujęte w treści wywody prezesa Zespołu pana *Kobaka* trafiły do serc i umysłów, a pełne werwy i zapału były ideowo prześwietlone, choć nie we wszystkiem zgodne ze sobą, przemówienia kolegów *Klimka* i inż. *Kani*. Jednomyślną była uchwała stworzenia jednolitego wspólnego Związku zawodowego pracowników umysłowych przemysłu naftowego Rzeczypospolitej Polskiej, jak również zgodni byli w tem wszyscy, że nienaruszoną pozostać musi autonomja istniejących związków miejscowych, że respektowane będą ich bądź tradycją, bądź indywidualnemi warunkami ustalone urządzenia i że tak o swym składzie, jak też majątku zawsze decydować będą tylko one same. Różnica zdań wyłoniła się tylko w kwestji siedziby centralnego zarządu. Nad tem, zarówno jak nad projektem ustroju zrzeszenia obradować mają obecnie wydziały naszych Związków, by poinformowani i autoryzowani w myśl zapadłych uchwał delegaci na następnym, w omawianym celu wyznaczonym Zjeździe, który się odbędzie we Lwowie w najbliższym czasie powziąć mogli prawomocną i ostateczną decyzję.

Tuszymy, że nie sprzeniewierzymy się duchowi czasu, że przestaniemy kuleć za pochodem szermierzy emancypacji pracy i postępu i staniemy w jednej linji z innemi zawodowemi związkami pracowników umysłowych w Polsce.

Klemens Funkenstein.



Do kolegów bezrobotnych! Upraszamy kolegów urzędników zarówno technicznych, jak administracyjnych — zredukowanych w ostatnich czasach, względnie pozostających bez zajęcia, o zgłaszanie się w sekretarjacie Zespołu u sekretarza *p. Śniadowskiego* celem zarejestrowania się.

Zjazd urzędników naftowych we Lwowie.

W dniach 7. i 8. bm. odbył się we Lwowie, w pierwszym dniu w sali Instytutu Technologicznego, w drugim dniu w małej sali Izby Handlowej i Przemysłowej, Zjazd delegatów Związków urzędników naftowych Rzeczypospolitej Polskiej. — Poszczególne związki reprezentowali:

Zw. Zaw. Urz. Naft. we Lwowie: kol. prezes dr. *Bukartyk, Rosenmann*, dr. *Margold i Mayer*, Zespół Związków Prac. Umysł. w Borysławiu: prezes kol. *Kobak*, Związek Techników Wiertniczych w Borysławiu: kol. inż. *Kania*, i inż. *Tabaczyński*, Związek Urzędników Naftowych w Borysławiu: kol. *Wiśniewski i Mandelbaum*, Związek Asystentów Wiertniczych w Borysławiu: kol. *Janiczek* i *Tyszkiewicz*, Związek Zaw. Prac. Umysł. Przem. Naft. w Krośnie: prezes kol. *Klimek*, filię Związku Techników w Krośnie: kol. *Ramoszyński*, Związek Urzędników Prywatnych w Drohobyczu: kol. *Grzyb*, Grono Urzędników rafinerji Vacuum i Dziedzice: kol. *Błahut*, Grupę Urzędników Naftowych w Warszawie: kol. *Goldstein*, Redakcję »Dwutygodnika Naftowego«: red. *Funkenstein*.

W Zjeździe uczestniczyli jako goście: p. *Nowakowski*, jako referent o ubezpieczeniu społecznem, oraz kol. *Ascher* z Sanoka i przedstawiciel Rady Klasowych Związków Zawodowych m. Lwowa p. *Tunis*.

Do prezydjum Zjazdu wybrano kol. dra *Bukartyka*, inż. *Kanię* i *Kobaka*, na sekretarza dra *Margolda*, protokołowała kol. *Singerówna*.

Jako pierwszy referował p. *Nowakowski* o ubezpieczeniu społecznem, przemawiając gorąco za odnośnym projektem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, zwłaszcza, że przewidziane tam jest dodatkowe ubezpieczenie specjalnie urzędników prywatnych. Referat znakomity we formie i treści spotkał się z powszechnem uznaniem. Wybrano komisję, w której skład weszli pp. *Nowakowski, Dr. Margold i red. Funkenstein*, celem przedłożenia wniosków w tej sprawie. Wniosek, który nazajutrz przedłożyła wymieniona komisja, by uprosić p. Nowakowskiego do napisania informacyjnego artykułu i na tej podstawie omówić sprawę na następnym Zjeździe, przyjęto jednogłośnie. Następnie referował p. *Kobak* o potrzebie reorganizacji naszych Związków w kierunku stworzenia centralnej organizacji, którаby jednak nie naruszyła w niczem autonomji istniejących Związków. Motywacja referenta była świetna i przekonywująca, co znalazło wyraz w jednomyślnem przyjęciu następującej jego rezolucji: »Zjazd wyraża opinję, że należy podjąć kroki celem jak najspieszniejszego scentralizowania istniejących Związków w jeden Związek Centralny Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce, przygotować formę dla usunięcia istniejących partykularyzmów i stworzyć warunki, aby Związek Centralny zarówno przez swoje wpływy w drodze słowa drukowanego i organizacji, jak z drugiej strony przez gromadzenie funduszów, mógł przyjść już w obecnym kryzysie z pomocą kolegom«. — Referat mowcy oddano Komisji Organizacyjnej celem opracowania planu organizacji i przedłożenia takowego na plenum Zjazdu nazajutrz. Do komisji tej wybrano kol. *Kobaka*, dra *Bukartyka*, *Klimka*, *Rosenmana*, *Błahuta* i red. *Funkensteina*.

W następnym dniu złożył imieniem komisji p. Kobak sprawozdanie. Opierając się na wzorowym statucie krośnieńskim, proponuje mowca cały szereg poprawek, odpowiadających celom centralnego zrzeszenia. Wywiązała się na ten temat ożywiona, dłuższa dyskusja, w której na pierwszy plan wysunęły się świetne przemówienia kol. *Klimka* i inż. *Kani*. Ostatecznie przyjęto jednogłośnie wniosek inż. Kani o następującem brzmieniu:

„Zjazd Delegatów Związków i Zrzeszeń Pracowników Umysłowych Przemysłu Naftowego w Polsce uznaje konieczność utworzenia jednolitej, ogólnej organizacji pracowników umysłowych przemysłu naftowego i uchwala w tym celu przesłać wszystkim Związkom projekt Komisji, ułożony na podstawie statutu krośnieńskiego, celem rozpatrzenia go przez poszczególne Związki, zaopatrzenia swojemi uwagami i poprawkami, oraz określenia wytycznej dla stworzyć się mającej organizacji i ostatecznego uzgodnienia go na Zjeździe Delegatów, który się odbyć ma w jak najkrótszym czasie«.

Wobec odroczenia ostatecznej decyzji, odpadł referat prasowy red. Funkensteina.

Wkońcu przedłożył kol. inż. Kania swój projekt unarodowienia przemysłu naftowego w brzmieniu, opublikowanem w nr. 1. naszego pisma. Dokładne omówienie tej sprawy odłożono do następnego Zjazdu.

Na tem Zjazd zamknięto.

Walne Zgromadzenie Związku Pol. Techników Wiertniczych w Bitkowie odbyło się dnia 19. sierpnia br. przy licznym udziale Kolegów.

Po przedłożeniu sprawozdania ze strony ustępującego Zarządu — wybrano Wydział, na którego czele stanęli koledzy: inż. Wojciechowski, jako prezes, Waligóra jako sekretarz, oraz kol. Pojnar jako skarbnik.

Zadaniem nowego Wydziału będzie zszeregowanie wszystkich Kolegów w Związku, w pierwszym rzędzie drogą pracy wykładowej na tematy, odnoszące się do wiertnictwa i przemysłu naftowego.





Od Redakcji.

W poprzednim numerze naszego pisma umieściliśmy na pierwszem miejscu artykuł p. *R. Borońskiego* p. t. *„W świetle prawdy"*, omawiający — co prawda jednostronnie — sporną kwestję pierwszeństwa między teoretycznem a praktycznem uzdolnieniem kierownika kopalń naftowych. Artykuł ten obruszył pewne koła inżynierskie, oraz grupy młodzieży wyższych uczelni technicznych tembardziej, że zawiera uwagę o rzekomym braku zagranicą kultu »dla mniej lub więcej zasłużonych świstków, zwanych dyplomami«. Skierowane w następstwie pod adresem Redakcji protesty, żale i wyrzuty wyrządziły nam prawdziwą przykrość i poczuwamy się do obowiązku wytłumaczenia się i wyjaśnienia sprawy.

Byliśmy dalecy od arogowania sobie prawa zajęcia jakiegokolwiek stanowiska w traktowanej rzeczy, obchodzącej w pierwszym rzędzie kolegów-fachowców. Uważaliśmy artykuł za dyskusyjny i jako taki przyjęliśmy go z chęcią, gdyż nie podzielamy objawionego z tej okazji zdania niektórych czytelników, iż nie powinniśmy omawiać kwestyj nieogólnych lub wśród nas spornych, natomiast uważamy, że wymiana zdań i publiczna w takich i podobnych sprawach dyskusja ma dla pisma wartość ożywczą, dla bliżej interesowanych zaś wartość etyczną i nie w ostatniej linji — praktyczną.

Zarzut, że umieściliśmy artykuł ten na pierwszej stronie i że wywołaliśmy przez to pozór oficjalnej w tej materji enuncjacji Zespołu, jest nie całkiem słuszny. Nie każdy artykuł czołowy jest »czołowy« i zdarza się często w najpoczytniejszych pismach, że dla braku ogólnego tematu lub dla celowości milczenia w pewnych chwilach, drukuje się w zastępstwie traktat naukowy, pracę informacyjną lub inną rzecz, że tak powiemy, neutralną.

Rzeczowe odpowiedzi na poruszony temat, przysłane Redakcji, odkładamy z konieczności do następnych numerów. Tu chcielibyśmy tylko jeszcze zaznaczyć to jedno. Za artykuł podpisany odpowiada, moralnie przynajmniej, w całej pełni sam autor. Niemniej żałujemy przeoczenia w redakcyjnej cenzurze, gdyż nie piszemy się na wyrażenie o dyplomach jako świstkach, zwłaszcza że przejęci jesteśmy najgłębszym szacunkiem dla wiedzy i jej reprezentantów. Mamy zresztą to przekonanie, że autor podziela nasze stanowisko i że mu się inkryminowane słowo w polemice wymknęło.

Spodziewamy się, że po powyższem oświadczeniu można będzie uważać sprawę za załatwioną.

* * *

P. T. autorów przysłanych nam artykułów, które z powodu braku miejsca odłożyć musimy do następnych numerów, przepraszamy za zwłokę i prosimy niezależnie od tego o dalsze zasilanie nas cennemi pracami.

W poważnej chwili. (Po zamknięciu redakcji numeru). W chwili, kiedy te słowa idą do druku, wisi nad przemysłem naftowym — groźba strejku robotniczego. Przypominamy kolegom, że walka ta jest ściśle ekonomiczną, w obronie szczupłego kęsa chleba i zdobyczy, wypływających z umowy zbiorowej robotników. Przemysłowcy naftowi najpierw redukowali pobory i personal urzędniczy, później redukowali robotników, dziś chcą zredukować im zarobki, ażeby po ewentualnem zwycięstwie znowu obcinać zarobki urzędnikom!

Sympatja urzędników jest w całej pełni po stronie broniących się przed zredukowaniem i tak głodowych zarobków robotników.

Z teatru.

Teatr Polski z Warszawy. Nicodemi: »Świt, dzień i noc«. Jest publiczną tajemnicą, że sztuki »Świt, dzień i noc« nie napisał żaden włoski autor z nazwiska Nicodemi, bo wogóle, gdyby to miała być naprawdę sztuka, nasz cały przemiły świat nie byłby niczem więcej, niż bardzo dobrze prosperującym teatrem. Są i tacy, którzy się na to zgodzą.

Otóż tajemnicą publiczną jest to, że p. *Malicka* i p. *Węgierko* z chęci zagrania tzw. życia na scenie (ludzie, którzy chętnie grywają życie na scenie, nazywają się aktorami) i nie mając naprawdę zamiaru ani trochę go sfałszować, opowiedzieli w sposób niezwykle piękny i zajmujący historję swego poznania lub inną podobną przygodę ze swego życia. P. Nicodemi poprostu nie istnieje.

Co w tym wypadku jest ważniejsze, że istnieje p. Malicka i p. Węgierko, bo bez nich i p. Nicodemi byłby całkiem zwyczajnym fuszerem. Co jeszcze ważniejsze, że oboje są świetnymi aktorami, że p. Malicka jest uroczą dziewczyną, która z prawdziwym wdziękiem nosi gustowne suknie, że p. Węgierko jest napastliwym i uroczym zakochanym i że nocna rozmowa obojga w ogrodzie jest przynajmniej tak wzruszającą, jak scena z »Romea i Julji«, (»To nie skowronek — to słowik jeszcze nuci«) przy nie lepszych aktorach, jak p. Malicka i p. Węgierko.

J. W.

* * *

Występy W. I. K. T.-u. Probierzem wysiłku aktorskiego jest doskonałość maski. Bezwzględnie nie genjalna choćby, lecz indywidualna recytacja roli. Jest to błąd, na który w bardzo wielu teatrach się wcale nie zważa, mimo że nie ma w nich aktorów genjalnych. Wogóle aktor genjalny jako indywiduum, jest złym aktorem. Rozbija scenę. Scena jest harmonją woli i wysiłku aktorskiego.

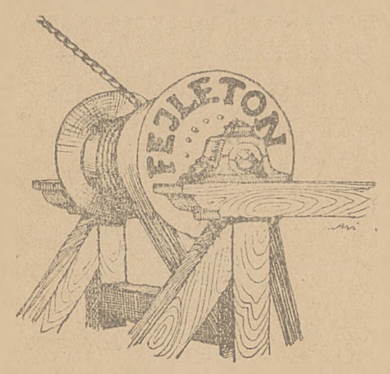
Rozpatrując z tego punktu widzenia W. I. K. T., dochodzę do następujących — zasadniczo dla nich korzystnych — wyników: W *»Siedmiu Powieszonych«:* Minister i Pułkownik (p. *Landau*), Janzon (p. *Lederman*) i egzekutor (p. *Mandelblit*) byli jako klasyczny warunek maski niezrównani. Miszka Cyganiok (p. *Ż. Turkow*) i Musia (p. *Ida Kamińska*), materjał artystyczny i indywidualny pierwszorzędny. Konieczny jest tu jednak umiar aktorski. Werner (p. *Domb*), Sergiej (p. *J. Turkow*), Tanja (p. *Altbaum*) i Wasilji (p. *Lewin*), grupa w słowie i ruchach doskonale skomponowana. Całość zgrana, mocna i żywa przy szczupłości scenki.

We »*Wielkiej wygranej*« znowu na pierwszym planie aktorskiej doskonałości Szimele Soroker, krawiec (p. *Landau*), Kopel Falban, czeladnik (p. *Lederman*), ponadto Mendel, służący (p. *Godik*), maska swobodna i arcykomicza (Szekspir!), Salomajczyk, pośrednik (p. *Z. Turkow*) przeraża swoim temperamentem i porywa, typ może najmodniejszego aktora, ale mamy prawo w klasycznej, starej sztuce wymagać od niego pewnej powściągliwości, stonowania się z resztą grających.

Wiktorczuk (p. *Domb*), Rubinczuk (p. *Mandelblit*), Jochewet, służąca (p. *Blumenfeld*), Eti Meni (p. *Barska-Fiszer*) maski dobre. Beilka (p. *Altbaum*) i Motel Kosow (p. *J. Turkow*) szczerzy. Całość zgrana i scenicznie wysoce kulturalna.

Nie odsądzając się od reszty wyśmienitych aktorów, pragnę w ostatniej jeszcze chwili powiedzieć parę słów o *Zygmuncie Turkowie*. W »*Towje Pachciarz*«, w sztuce, odgrywającej się tylko w środowisku żydowskiem, wykazał już olbrzymtą skalę mocnych i prawdziwych odczuć dramatycznych. Dopiero w »*Skąpcu*« Moliera zajaśniał całą swoją bez przesady genjalną intuicją aktorską. Sądzę, że jego kreacja Harpagona należeć może śmiało do światowych. Sądzę również, że sam Molier nie spodziewał się tyle kosmicznego tragizmu w swoim mizernym i w arcyludzkiem tragicznym i komicznym zarazem »Skąpcu«.

J. W.



Rozwój radjofonji w Niemczech.

Dzienniki ostatnich dni przyniosły nam wiadomość, że w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie wykonawcze o użyciu radjotelefonji w życiu prywatnem w Polsce, na którą to ustawę czekaliśmy czas długi i znacznie daliśmy się wyprzedzić innym narodom.

Radjotelefon w całym prawie świecie rozpowszechnił się z szybkością dotychczas nie obserwowaną przy żadnym nowym wynalazku. Charakterystycznym zwłaszcza jest ruch radjotelefoniczny w Niemczech, tak ze względu na bardzo szybkie rozpowszechnienie w przeciągu nie całych lat czterech, jak i ze względów pedagogicznych, który to cel ruchowi temu potrafiło nadać państwo niemieckie.

Ideą, którą żyją Niemcy w dobie powojennej jest odwet. Odwet wymaga wyszkolenia sił militarnych i to ze względu na ewent. przyszłą wojnę techniczną, sił technicznych, dostatecznie wyszkolonych.

Dalszym powodem wielkiego rozpowszechnienia radjotechniki w Niemczech jest także fakt, że wszystkie linje kablowe morskie zostały zajęte na rzecz koalicji i Niemcy zostały bez łącznika ze światem. Zainteresowanie, wywołane wprowadzeniem radjotelefonji, wykorzystano wprost w mistrzowski sposób, by wyszkolić ogół niemiecki możliwie jak najlepiej. W tym celu powołano do życia kluby radjotechniczne. Kluby te mają za zadanie studjowanie radjotechniki praktycznej w bardzo szerokim zakresie, pozwala się im na prowadzenie własnych laboratorjów dla odbierania i nadawania wiadomości, i t. p.

W celu uznania amatorskiego klubu radjotechnicznego wymaga rząd niemiecki przedłożenia statutu, w którym powinno być uwidocznionem, że celem klubu są jedynie zadania naukowego badania radjotechniki z wykluczeniem celów politycznych, towarzyskich i zarobkowych, oraz zobowiązania, że członkowie będą dotrzymywali przepisów, wydanych dla unormowania sprawności sieci radjotelefonicznej i że klub będzie opłacał za swych członków pewną nie wielką daninę na rzecz poczt i telegrafów. Każdemu członkowi klubu przysługuje prawo doświadczeń nadawczych i odbiorczych w lokalu klubowym, prócz tego doświadczeń odbiorczych w domu prywatnym. Stopień zaufania do członków klubu jest tak wielki, że pozwala się im na doświadczenia z wszelkiemi długościami fal, z obowiązkiem jedynie utrzymywania tajemnicy i nie rozgłaszania po-



Memorjał i postulaty przemysłowców naftowych.

(Dokończenie).

B. Postulaty.

Memorjał powyższy przedstawił tylko w ogólnym zarysie katastrofalną sytuację przemysłu naftowego. Wszystkich przyczyn jego położenia nie da się niestety natychmiast usunąć. Rząd ma jednak możność w różnych kierunkach w drodze natychmiastowych doraźnych środków zaradczych zahamować dalsze pogorszenie sytuacji i zapobiec dalszemu rozszerzeniu się bezrobocia. W tym celu prosimy Rząd o natychmiastowe zrealizowanie następujących postulatów:

1) Kredyt podatku konsumcyjnego.

Czasokres trwania tego kredytu wynosi obecnie 6 tygodni. Przed wojną wynosił 6 miesięcy. Restrynkcja terminów płatności tego kredytu była uzasadnioną z powodu dewaluacji marki polskiej, przyczyna ta obecnie ustała. Natomiast notoryczny brak gotówki tak w przedsiębiorstwach naftowych, jak i w całem polskiem społeczeństwie sprawia, że 6-cio tygodniowy okres trwania powyższego kredytu jest absolutnie niewystarczający. Podatek konsumcyjny, płatny zasadniczo w chwili wyjścia produktów z rafinerji musi rafinerja, korzystając z kredytu zapłacić obecnie w przeciągu 6-ciu tygodni, odbiorca jednak zwraca rafinerji ten podatek wraz z zapłatą za produkt po 4, 5, a nawej 6 miesiącach, przyczem rafinerja ponosi ryzyko wypłacalności odbiorców. Zauważyć należy, że podatek konsumcyjny wynosi przy najważniejszym produkcie, a więc przy nafcie, ponad 100% ceny sprzedażnej produktu. Rafinerja musiała zawsze, a zwłaszcza w ostanich czasach, gdy konsum niesłychanie zmalał, zaopatrzyć składy swych organizacyj handlowych w produkty naftowe. Na składach leżą produkty te przez cały szereg miesięcy, zanim

---

chwyconych wiadomości, nie przeznaczonych dla ogółu.

Członkiem klubu, jak i wogóle posiadaczem urządzenia radjotelefonicznego odbiorczego może być jedynie obywatel niemiecki.

Rezultatem pracy tych klubów, których Niemcy posiadają wielką ilość z filjami w każdej mieścinie, jest znaczny stopień wyszkolenia technicznego ogółu, czego dowodem są masowo zgłaszane do opatentowania systemy laików.

Prócz członków klubu, uczestnikiem sieci radjotelefonicznej może być każdy obywatel niemiecki, posiadający własny aparat, dozwalający odbiór wiadomości jedynie przeznaczonych dla abonentów, za niską opłatą 2 marek złotych miesięcznie.

Do dalszych udogodnień należy zaliczyć przepis ostatniej doby, który pozwala na używanie aparatów detektorowych, zbudowanych przez właściciela aparatu, bez żadnych formalności i bez stemplowania aparatu przez pocztę, któremu to obowiązkowi podlegają aparaty fabryczne.

Stacje nadawcze zastrzeżone są jedynie państwu, względnie koncesjonowanym przez państwo przedsiębiorstwom. Stacyj takich jest obecnie w Niemczech dziewięć, w budowie natomiast drugie tyle. Są to staje przeznaczone dla dostarczania abonentom wiadomości rozmaitych, n. p. wiadomości giełdowych, odczytów, koncertów, bajek dla dzieci, całych programów teatralnych, wiadomości o cenach produktów na rynku, wiadomości gazeciarskich i innych, któremi ogół się interesuje. Pozatem dostarczają te stacje muzyki do tańca, rozsyłają komunikaty i mowy wyborcze, znaki zegarowe i t. d.

Stacje państwowe służą do korespondencji między władzami i dla celów specjalnych. Do takich celów należy regulowanie ruchu okrętów w portach i aparatów lotniczych w powietrzu, pomiary geodezyjne i stwierdzenia stanowiska okrętów w czasie mgieł, burz lub katastrof, komunikacji z pociągami w biegu i t. p. W ostatnich czasach studjuje się wiele nad możnością kierowania za pomocą fal elektrycznych statkami morskiemi i powietrznemi z odległości, bez obsługi, dalej nad zastosowaniem tych fal dla badania pokładów mineralnych pod ziemią, dla kultury roślin i t. p.

Przypuszczamy, że wiele z tej dziedziny nowości zwłaszcza służących celom wojskowym, jest już w zastosowaniu i kiedyś mogą one wypłynąć na jaw jako bardzo przykra dla nas niespodzianka.

Zajęcie się radjotelefonją w Polsce byłoby również bardzo pożądanem i nie wątpimy, że przepisy wykonawcze, mające się wkrótce ukazać, dozwolą szerszemu ogółowi zainteresować się tym wynalazkiem równie poważnie, jak w Niemczech.

Br. Komorowski.

rozejdą się do rozsprzedaży między odbiorców. W rezultacie musi rafinerja na kilka miesięcy przed sprzedażą zapłacić podatek konsumcyjny, a po sprzedaży przez kilka dalszych miesięcy czeka na pieniądze od odbiorcy.

Petitum: Przedłużenie czasu trwania kredytu podatku konsumcyjnego do 6-ciu miesięcy.

2) Kredyt frachtowy.

Mutatis mutandis dotyczą uwagi te co do kredytu podatku konsumcyjnego — także kredytu frachtowego.

Petitum: Przedłużenie czasu trwania kredytu frachtowego do 4 tygodni w ruchu krajowym i eksportowym przez lądowe granice celne, zaś do trzech miesięcy przy eksporcie na Gdańsk per mare.

3) Podatki.

W sprawie podatków wogóle powołujemy się na szereg memorjałów Związku Polskich Producentów i Rafinerów w Warszawie i prosimy Rząd o uwzględnienie naszej ciężkiej sytuacji i polecenie w drodze rozporządzeń władzom skarbowym, by przemysł naftowy mógł korzystać w najszerszym zakresie z jaknajdalej idących ulg. Dotyczy to przedewszystkiem podatku dochodowego i obrotowego.

Co do *podatku dochodowego* został on wymierzony na podstawie zasad ad hoc stworzonych w rok po upływie okresu bilansowego, stanowiącego przedmiot opodatkowania, przyczem nie uwzględniono ówczesnego położenia gospodarczego, waloryzując jednostronnie tylko wykazane zyski, a nie uwzględniając strat z powodu dewaluacji. Podatek dochodowy przedstawia zatem tak poważne i nieoczekiwane obciążenia wszystkich towarzystw naftowych, że uważać je można za nadzwyczajną daninę, której żadne towarzystwo nie jest w stanie spłacić w ratach i terminach przez ustawę przepisanych. Prosimy zatem o oględne postępowanie przy wymiarze podatku dochodowego, jak i o udzielenie zezwolenia na spłacenie tego podatku w jaknajdogodniejszych dla przemysłu naszego ratach i terminach.

Co do *podatku obrotowego* musimy podnieść dwa zasadnicze momenty, które w takim stopniu utrudniają położenie przemysłu naftowego, że musimy prosić o natychmiastowe zarządzenie:

a) *wielokrotność podatku obrotowego*. Preliminowany podatek obrotowy w wysokości $2^1/_2$% wynosi faktycznie 10%, a nawet więcej, gdyż wszystkie fazy przeróbki ropy na gotowe produkty, a następnie wszystkie fazy normalnego interesu handlowego podlegają osobnemu podatkowi obrotowemu. Wielokrotność podatku obrotowego może być uzasadnioną tylko w razie zaistnienia łańcucha pośredników, a to w interesie tak Państwa, jak i dla dobra ogólnego. W przemyśle naftowym pośredników tych nie ma, mimoto musi przemysł naftowy opłacać podatek obrotowy od ropy, którą oddaje do przeróbki do własnej rafinerji, od produktów wywożonych z rafinerji, a później stwarza ustawa sztucznie cały szereg obrotów, mimo że produkty pozostają w posiadaniu tego samego przedsiębiorstwa naftowego wzgl. ego własnej organizacji handlowej.

Petitum: Zniesienie wielokrotności podatku obrotowego, jak długo produkty naftowe nie zostaną przez przedsiębiorstwo wzgl. jego organizację handlową definitywnie sprzedane odbiorcom.

b) *Opłacanie podatku obrotowego od podatku konsumcyjnego.*

Przedstawiliśmy wyżej, jak silnie ciąży wysokość podatku konsumcyjnego na przemyśle naftowym. Niedość na tem, przemysł naftowy musi opłacać podatek obrotowy nie tylko od produktu, stanowiącego przedmiot obrotu, lecz także od podatku konsumcyjnego, gdyż władze skarbowe podatek konsumcyjny na równi z produktem uważają niesłusznie za przedmiot obrotu. Jeśli się ponadto uwzględni, że przemysł naftowy wykłada za swych odbiorców podatek konsumcyjny i odprowadza go do kas państwowych, na zwrot zaś od odbiorców musi czekać przez szereg miesięcy, to staje się widoczną krzywdą, jaką przemysł ponosi, skoro od tego podatku konsumcyjnego musi wbrew wszelkiej logice płacić jeszcze podatek obrotowy.

Petitum: Wydanie autentycznej interpretacji, że podatek konsumcyjny nie jest przedmiotem obrotu.

4) Ulgi celne.

Prosimy Pana Prezydenta o polecenie Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu, by ulgi celne dla sprowadzanych przez przemysł naftowy maszyn i artykułów technicznych jak najszybciej i w jaknajszerszym zakresie przyznawano, oraz by przeprowadzono rewizję ochrony celnej polskiego przemysłu, wytwarzającego maszyny i artykuły techniczne, gdyż w całym szeregu wypadków są sfery rządowe przekonane, że pewne maszyny i artykuły techniczne wyrabia się w kraju, podczas gdy faktycznie albo zupełnie się ich nie wyrabia, albo też wytwory te nie odpowiadają celom przemysłu naftowego. Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydaje zezwolenia na ulgi celne wyłącznie za poświadczeniem Związku Metalowców, że danych artykułów technicznych nie wyrabia się w kraju lub w nieodpowiedniej jakości. Związek ten jednakże wzbrania się wydawać negatywne zaświadczenia, a bardzo często wydaje opinje, że pewne artykuły techniczne wyrabiane są w kraju, zapodając odnośne fabryki, które jednak oświadczają interesowanym firmom, że danych artykułów nie wyrabiają. Zdarza się też, że po zamówieniu i otrzymaniu z fabryk krajowych maszyn i artykułów technicznych, firmy naftowe stwierdzają w praktyce, że artykuły te wymogom technicznym przemysłu naftowego nie odpowiadają. Nie można więc — popierając jedną gałąź przemysłu — narażać na poważne straty innych gałęzi.

5) Kredyty.

Prosimy o przyznanie nam:

a) długoterminowych kredytów otwartych, nie obciążonych wysoką stopą procentową, co jest możliwem tylko, o ile nie żąda się od nas gwarancyj prywatnych instytucyj bankowych, które nie przedstawiają większej wartości faktycznej, niż poważniejsze przedsiębiorstwa przemysłu naftowego, natomiast zaliczają sobie za listy

gwarancyjne, a zatem za podpis, który jest zwykłą formalnością, 6—8% w stosunku rocznym.

b) przyznanie wzgl. rozszerzenie kredytów dyskontowych w Banku Polskim i P. K. O.

6) Frachty kolejowe za produkty naftowe — tak w kraju, jak i na eksport są zbyt wysokie, a w szczególności przekraczają parytet przedwojenny, oraz stosunkowe stawki dla innych towarów.

Prosimy Rząd o zniżenie stawek.

7) Ciężary socjalne.

Prosimy o rewizję:

a) ustawy o przymusie ubezpieczenia pensyjnego
b) „ „ „ od wypadków
c) „ „ „ w Kasie Chorych.

W tym kierunku powołujemy się na uchwałę Państwowej Rady Naft. z 14. maja br. i prosimy, by Rząd wystąpił z inicjatywą w kierunku rewizji i zmiany tych ustaw w kontakcie z organizacjami przemysłu i ubezpieczonych, conajmniej jednakże spowodował już teraz zniżkę odnośnych opłat tak od ubezpieczenia pensyjnego, jak i od ubezpieczenia w Kasie Chorych.

Podajemy tylko jeden jaskrawy przykład, że przy poborze urzędnika 400 zł. płacy miesięcznej, opłata dla Zakładu pensyjnego wynosi około zł. 50 miesięcznie wzgl. 12% poborów, ponadto dochodzi do tej cyfry opłata za Kasę Chorych około 3% miesięcznych poborów. Podczas gdy tu i ówdzie pracownik korzysta z instytucji Kasy Chorych, to nie znamy zupełnie wypadków jakiejkolwiek korzyści z ubezpieczenia pensyjnego. Jest to obciążenie, które absolutnie nie stoi w żadnym stosunku do »dobrodziejstwa« tejże instytucji.

Na fundusz błp. Karola Nachera złożyli: nam: Urzędnicy firmy »Verdatok« w Polance zł 25., urzędnicy rafinerji Fanto w Ustrzykach zł 82·22. Razem dotychczas zł 107·22.



PROJEKT ZMIANY OBECNEJ USTAWY NAFTOWEJ *)

opracowany przez Związek Polskich Techników Wiertniczych i Naftowych w Borysławiu z oddz. w Krośnie i Bitkowie.

MOTYWY.

Wieloletnie doświadczenia, poczynione w przemyśle naftowym, ujawniły szereg niedomagań i luk w obowiązującem ustawodawstwie, które domagają się korektury i dostosowania przepisów prawnych do wyrobionych stosunków technicznych i zmienionych stosunków polityczno-ekonomicznych.

Przedłożony projekt ma na celu urzeczywistnienie trzech zasadniczych myśli przewodnich, będących wyrazem przekonania prawnego wszystkich czynników, fachowo zainteresowanych losami przemysłu naftowego. I tak:

I.

Wprowadzoną w projekcie nowością jest żądanie przymiotu obywatelstwa państwowego dla tych funkcjonarjuszy kopalnianych, którzy zajmują stanowiska odpowiedzialne, a których niedopatrzenie lub zła wola mogą wywołać katastrofalne skutki zarówno dla kopalni, na której pracują, jakoteż dla kopalń sąsiednich i życia ludzkiego.

Z punktu widzenia sterujących zasad prawnych zawarte w projekcie ograniczenie praw obcokrajowców jest dopuszczalne, na co wskazuje art. 95 Konstytucji, powtórzony w kod. cyw. dla Małopolski.

W myśl obowiązujących ustaw cudzoziemiec nie może być urzędnikiem państwowym; nie może wykonywać adwokatury; nawet w dziedzinie przemysłu i handlu, tudzież czysto prywatnych praw, zależy jego pozycja ekonomiczna od wzajemności.

Szłoby więc tylko o to, czy istnieją względy natury tak poważnej, by one usprawiedliwiały wykluczenie cudzoziemców od zajmowania odpowiedzialnych posterunków na kopalniach oleju ziemnego.

Twierdząca odpowiedź na poruszone pytanie wynika z dwojakiego punktu widzenia:

a) Polskie źródła naftowe, jedne z najpoważniejszych podstaw bogactwa narodowego, mają dla Rzeczypospolitej, jako takiej niezmierną doniosłość, gdyż nietylko trwale zasilają Skarb Państwa podatkami, opłatami i daninami; nietylko dostarczają nader poważnych środków do kształtowania polityki dewizowej, nietylko umożliwiają popęd największego prywatnego przedsiębiorstwa Państwa, — lecz decydują o naszem pogotowiu wojennem i sprawności bojowej.

Jakkolwiek w przeważającej części własność prywatna, przemysł naftowy jest tak silnie i wieloramiennie spleciony z nerwem Państwa, że każde niedomaganie tego przemysłu, każda rozmyślna niesumienność, musi

*) Ustawa z dnia 22. czerwca 1908. Nr. 61. Dz. ust. i rozp. krajowych.

Państwo osłabić, może jego politykę ekonomiczną w podstawach zachwiać i stać się groźną dla jego dobrobytu.

Toteż leży w interesie Państwa, by przynajmniej te osoby, w których ręku koncentruje się techniczna strona przemysłu, dawały rękojmię, iż — obok zawodowego wyszkolenia — przejęte są duchem obywatelskim. Taką gwarancję daje zasadniczo tylko obywatel Państwa.

I oto te same argumenty, które w całej Europie kazały stan urzędników państwowych zasilać wyłącznie własnymi obywatelami, przemawiają u nas za tem, by dyrektorzy, kierownicy, asystenci i dozorcy ruchu mieli państwowe obywatelstwo, albowiem działanie dozorcy kopalnianego może mieć i ma dla Państwa co najmniej takie znaczenie, jak czynność listonosza lub woźnego sądowego, a jeśli funkcjonarjusz niższy winien być obywatelem państwowym, to tem więcej przymiot ten jest wymaganym od jego przełożonych.

b) Każde społeczeństwo, rozumnie zorganizowane, dąży do tego, by w pierwszym rzędzie umożliwić byt swoim własnym członkom. Istniejące ograniczenia emigracyjne zdążają do tego celu, by wszystkie siły twórcze, a przynajmniej jak najwięcej tych sił, pozostawić w kraju i pozwolić im na pracę w ojczyźnie.

Dopuszczenie obcych do pracy u nas byłoby możliwe, godziwe, a nawet pożądane, jeśliby nam brakło własnych rąk roboczych; jest natomiast szkodliwe, a nawet dla poważnego grona pracowników zgubne, skoro posiadamy własnych fachowców tylu, że po zupełnem pokryciu zapotrzebowania w pracownikach, pozostaje zawsze jeszcze niemały zastęp ludzi wielce uzdolnionych, bez zajęcia.

Zrównanie praw cudzoziemców i obywateli polskich w technicznej dziedzinie przemysłu naftowego, oznaczałoby zwiększanie bezrobotnych i popieranie emigracji — tylko po to, by obcym umożliwić bytowanie u nas, a zatem stwarzałoby społeczną krzywdę, której usunięcie jest celem każdej gruntownie przemyślanej ustawy.

Wprowadzenie ograniczeń, wyrażonych w projekcie, jest obecnie szczególnie na czasie, albowiem obcy kapitaliści, angażujący się wydatnie w przemyśle naftowym, zwykli się otaczać gronem swych rodaków, którzy, nie dorównując w powszechności zdolnościami i doświadczeniem naszym technikom i funkcjonarjuszom niższym, odbierają im jednak możność egzystencji.

Obawa, by wskutek zaprojektowanych ograniczeń obcy kapitał nie począł stronić od polskiego przemysłu naftowego, jest płonną, gdyż cudzoziemcy inwestują w Polsce pieniądze nie w celu zapewnienia pracy swym rodakom, lecz dla zysku, a ten jest jednaki bez różnicy, czy ruchem kopalnianym kieruje Polak, czy cudzoziemiec.

Także aksjomat gospodarczy, dopatrujący się większych korzyści dla ogółu w zwiększeniu podaży, nie ucierpi, albowiem kształcenie sił technicznych postępuje u nas w żywszem tempie, aniżeli rozrost przemysłu naftowego, dzięki czemu zapotrzebowanie fachowców jest stale mniejsze, aniżeli podaż sił roboczych.

Tak więc zarówno pod kątem widzenia politycznym, jakoteż społecznym i gospodarczym, żądanie przymiotu obywatelstwa państwowego od technicznych, odpowiedzialnych funkcjonarjuszy w przemyśle naftowym — jest celowe.

II.

Zawarte w projekcie szczegółowe przepisy o teoretycznem i praktycznem przygotowaniu do zawodu odpowiedzialnych funcjonarjuszy kopalnianych, oznaczają rozbudowę istniejących prawideł prawnych, mających na celu należyte ukwalifikowanie samodzielnych pracowników i dostosowanie studjów do swojskiego szkolnictwa. Przepisy te dają dostateczną gwarancję, iż odpowiedzialny personal kopalni oleju ziemnego potrafi spełnić swe zadanie.

Ale też dlatego, że ustawa uznaje za rzecz konieczną powoływanie na stanowisko technicznego dyrektora i kierownika tylko takich osób, które znaczną część młodości poświęciły pracom przygotowawczym, tudzież dlatego, że wyszkolenie fachowe jest dyktowane naturą rzeczy, zachodzi potrzeba wprowadzania sankcji na wypadek obejścia ustawy.

Już prawo dotychczasowe zawiera postanowienia bezwzględnie obowiązujące o warunkach, pod którymi zgłoszenie odpowiedzialnego hierownika może być przyjęte do urzędowej wiadomości. Istotną wadliwością dzisiejszej ustawy jest atoli to, że ona nie zawiera żadnej sankcji karnej w wypadku przeciwdziałania nakazowi prawa.

Toteż w kopalnictwie naftowem rozpanoszyło się stałe, systematycznie uprawiane obejście prawa, zwane potocznie »koziarstwem«, które polega na tem, iż właściciel kopalni zgłasza dla pozoru odpowiedzialnego kierownika i płaci mu skromną pensyjkę, nie korzysta atoli zupełnie z jego usług, lecz porucza faktyczne kierownictwo kopalni jednostce nieukwalifikowanej, a za jej nieuctwo i nieudolność odpowiada w danym razie zgłoszony kierownik przed Sądem karnym, — odpowiada więc nie za własne niedbalstwo lub nieuwagę, lecz za tę pensję, którą mu przedsiębiorca wypłaca.

Położenie kresu tym stosunkom jest w pierwszym rzędzie postulatem poszanowania prawa, które istnieje po to, by było stosowanem, podczas gdy organy Władzy Państwowej mają powinność wymuszania posłuszeństwa dla ustaw. Gdy doświadczenie uczy, że w ustawie znajduje się furtka, służąca do obejścia, czyli do unicestwienia zamiaru prawodawcy, należy tę furtkę zamknąć przy zastosowaniu tem surowszych środków, im większy objawia się pochop do urągania prawu.

Obok tego względu rzeczowego, dyktowanego istotnem przeznaczeniem każdej ustawy, wchodzą tu w grę następujące dalsze argumenty.

Każdy odpowiedzialny techniczny funkcjonarjusz kopalni nafty, przedewszystkiem zaś jej kierownik, ma — rzec można — w swem ręku losy powierzonych jego nadzorowi ludzi i poruczonego jego pieczy majątku. Wielki stopień niebezpieczeństwa, złączonego z popędem

kopalni, był powodem, dla którego już ustawa z r. 1908 wymaga od kierownika technicznego szczególnej kwalifikacji.

Jeżeli więc ktoś, powodowany chciwością, lekkomyślnością, czy innym podobnym motywem, udziela swego nazwiska, albo z obcego nazwiska korzysta w tym celu, by rzeczywiste kierownictwo kopalni złożyć w ręce człowieka niefachowego, — staje się winnym tych wszystkich niebezpieczeństw, na jakie niefachowiec naraża życie, zdrowie i majątek osób trzecich i dlatego ulega karze.

Obowiązujące przepisy karne okazują się w tej mierze niewystarczającemi, albowiem kod. karny Małopolski nie zna wcale przestępstw przeciw cudzej własności z winy nieumyślnej (culpa); poważniej karze winę, w której następstwie człowiek poniósł śmierć lub ciężkie uszkodzenie cielesne, natomiast zbywa całkiem błahą karą tego, kto bez dowiedzionego rozmysłu, tylko z niedbalstwa, naraża na szkodę cudze życie, jak długo niedbalstwo nie pociągnęło jeszcze za sobą żadnych skutków.

Potrzeba tępienia t. zw. »koziarstwa« leży zatem także w interesie publicznego bezpieczeństwa.

A dalej: ilekroć ustawa przywiązuje prawo wykonywania pewnego zawodu do podyktowanych przez się warunków i wyklucza od sprawowania urzędu wszystkich. którzy się danymi warunkami nie wykażą, — zawsze bierze w obronę pracowników odnośnej kategorji w tej postaci, że dotyka karami tego, kto bez ustawowych wymogów, a więc niepowołany, spełnia czynności, zastrzeżone zawodowemu ukwalifikowaniu. Tem się tłumaczą pzepisy karne przeciw partaczom, przeciw pokątnym pisarzom, przeciw osobom, które bez koncesji wykonują przemysł koncesjonowany i td.

Byłoby atoli niewłaściwem, karalność w kopalnictwie naftowem odnieść do tych osób, które na zlecenie chlebodawcy spełniają zadanie kierownika bez należytego uprzymiotnienia, ponieważ osoby te (np. robotnicy) pozostają w zbyt wielkiej zależności od pracodawcy, by mu się mogły oprzeć, z drugiej zaś strony niższy poziom ich inteligencji czyn ich znacznie łagodzi.

Zresztą właściwym sprawcą przestępstwa nie jest ten np. wiertacz, który wobec nieistnienia legalnego kierownictwa z konieczności funkcje kierownika spełnia, lecz ten techniczny dyrektor, który nieistnienie kierownictwa toleruje, jakoteż ów kierownik techniczny, który udzieleniem swego nazwiska umożliwia upozorowanie stanu prawnego wobec Urzędu górniczego. Ten ostatni zaś może się stać winnym bądź w ten sposób, że zgadza się na zgłoszenie go w Urzędzie górniczym, jakkolwiek faktycznie posady kierownika na danej kopalni nie obejmuje, bądź też tym sposobem, że nie zgłasza Urzędowi górniczemu opuszczenia posady, czem umożliwia prowadzenie ruchu pod swojem nazwiskiem przez osobę nieodpowiedzialną.

Z tych przyczyn ogranicza projekt karalność czynu do dyrektora i kierownika, a wśród nich stosunkowo dotkliwiej karze kierownika, jako więcej winnego.

Co się tyczy samej kary, musi ona być dotkliwą tak z uwagi na wielkie rozpowszechnienie przestępstwa, jakoteż w interesie celowości karania, gdyż typowa grzywna, którą w podobnych wypadkach zapłaciłby przedsiębiorca, nie dotykałaby wogóle winnego, — nie mówiąc już o tem, że przestępstwo jest skierowane przeciw tylu różnorodnym interesom, iż przedstawia się objektywnie jako cięższe.

III.

W kopalnictwie naftowem, jak zresztą w każdej gałęzi przemysłu, w której wspólny warsztat pracyześrodkowuje fachową działalność większego grona osób, rozmaicie czynnych, istnieje, bo z naturalnej konieczności istnieć musi ktoś, kto poszczególnym działaniom pracowników wytacza kierunek, aby je podporządkować pewnemu określonemu celowi.

Zadanie to spełnia na kopalniach nafty techniczny dyrektor.

Instytucja dyrektora technicznego jest tak stara, jak samo wiertnictwo, gdyż bez niej planowe założenie, uruchomienie i prowadzenie kopalni pomyśleć się nie da — bez różnicy, czy się naczelny zawiadowca nazywa dyrektorem, kierownikiem, czy inaczej.

Mimo to stanowisko prawne dyrektora technicznego nie jest dotychczas ustawodawczo unormowane, skąd powstaje często w rozwoju ustawodawstwa obserwowane zjawisko, że nie życie podąża za prawem, lecz prawo chwyta, urabia, porządkuje i zabezpiecza stosunki, zrodzone z żywotnej potrzeby pewnej warstwy społecznej.

Zadaniem projektu jest tedy w pierwszym rzędzie ulegalizowanie istniejącego stanu rzeczy.

Skoro doświadczenie uczy, że kopalnie nafty bez techniczej dyrektury istnieć nie mogą, jest logicznem, by instytucję dyrektora technicznego ubrać we formę obligatoryjną, przez co bynajmniej koszty administracyjne kopalni — w porównaniu z obecnemi — nie wzrosną, albowiem projekt przewiduje dla przedsiębiorstw mniejszych prawo jednoczenia funkcji dyrektora i technicznego kierownika w jednej osobie, a technicznego kierownika każda kopalnia już z mocy teraźniejszych ustaw mieć musi; natomiast wszystkie przedsiębiorstwa większe mają już obecnie — nawet bez przymusu prawnego — osobnych dyrektorów technicznych.

Aby taki dyrektor, na którym spoczywa pełna odpowiedzialność za kopalnie zarówno wobec właściciela, jakoteż wszystkich Władz, mógł bez przeszkód i tarć wewnętrznych sprostać swemu zadaniu, musi on mieć zapewnioną swobodę ruchu w sprawach, należących do jego zakresu działania; ponieważ zaś sprawuje swe agendy przeważnie w przedsiębiorstwach prywatnych, przeto źródłem jego atrybucji winno być raczej pełnomocnictwo, niż ustawa, — choć o treści obowiązkowej.

* * *

Normy projektu, zgrupowane około trzech głównych wytycznych, oznaczają dostosowanie ustawy do rzeczywistych potrzeb kopalnictwa; w szczególności zaś zmierzają do tego, by pojedyńczych jednostek nie przeciążyć odpowiedzialnością, przechodzącą ich siły i możność; bez tego bowiem najzdrowsza myśl ustawy stałaby się złudzeniem.

C. d. n.

Z książek i czasopism nadesłanych.

Petrol, czasopismo naftowe, Drohobycz, Mickiewicza 27.

Świat Pracowniczy, organ Związku Zawodowego pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych miasta st. Warszawy, Sienna 16.

Myśl Wolna, organ Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich, sierpień, 1924. Warszawa, Królewska 16.

Petroleum, Zeitschrift für die gesamten Interessen der Mineralölindustrie und des Mineralölhandels, Verlag für Fachliteratur Berlin, Courbieréstr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Tägliche Berichte über die Petroleumindustrie, Spezialorgan für die gesamten Interessen der Erdölindustrie und des Mineralölhandels. Verlag für Fachliteratur. Berlin, Courbieréstr. 3. — Wien I. Eschenbachgasse 9.

Pracownik bankowy, organ Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa, Królewska 35.

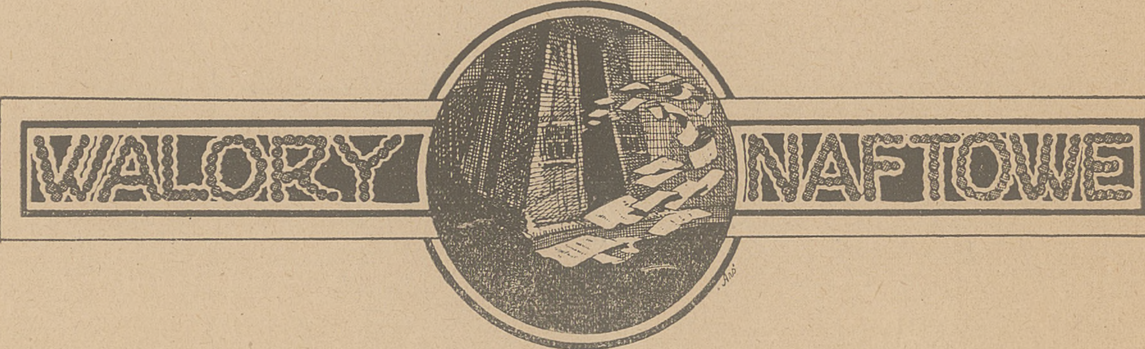
Der Angestellte, Organ des allgemeinen freien Angestelltenbundes (Alfa-Bund), Polnisch-Oberschlesien, Sitz Kattowitz und des Verbandes der Industrie - und Privatangestellten Oberschlesiens, Sitz Bielitz. Verlag Alfa Bund, Kattowitz, August — Schneiderstrasse 8.

Wiadomości Statystyczne Głównego Urzędu Statystycznego, sierpień 1924. Warszawa, Aleje Jerozolimskie 32.

Nowa kultura, lipiec-sierpień 1924. Warszawa, Krucza 26.

Wiadomości Literackie, tygodnik, Warszawa, Złota 8. Na treść numeru 37-go składają się artykuły: *M. Jehanne Wielopolskiej* na temat stosunku krytyków polskich do literatury, zarys syntetyczny współczesnego teatru moskiewskiego, oraz szereg szkiców informacyjnych: o najmłodszej liryce angielskiej, o Ivanie Gollu, o Janie Cocteau. Numer uzupełniają recenzje z książek, oraz dział »Kronika ilustrowana«.

Nadesłane.



PRODUKCJA ROPY W SIERPNIU 1924.

DĄBROWA				PREMIER					
Bank 18	8·37	Las V	3 91	Borak I	12·01	Georg XVII	15·74	Stateland V	10·50
Bank 19	14·24	Las VII	2 69	Bar. Popper II	11·41	Henry VIII	11 05	Stateland VI	50·17
Bukowice 21	4·01	Las VIII	21·55	Dereżyce	21·13	Hubicze II	3·99	Stateland VIII	4·50
Bukowice 24	68·81	Oil King	14·36	Dorrit VI	19·14	Kalifornia II	10·19	Stateland X	33·68
Bukowice 26	10·41	Ratoczyn 55	4 36	Długosz	19 59	Marcel I	24 46	Stateland XI	29·60
Dąbrowa IV	59·65	Stanisław	25·57	Edna IX	8·78	Marg. Grace X	16·50	Stateland XIII	1.63
Dąbrowa VIII	43·20	Vulkan I	2 87	Eglon	16·82	Magdalena XV	40·75	Sydney	6·36
Glinnik 34	4·31	Vulkan II	3·38	Ekwiwalent II	3·89	Milicent	7·79	Szczur I	1·21
Glinnik 35	3·85	Vulkan III	3·92	Ekwiwalent III	17·94	Marja Teresa I	0·68	Szczur II	0·55
Glinnik 36	11·29	Vulk. Horodyszcze	12·35	Eilen	15 57	Marja Teresa II	41·79	Waliszko	12·29
Käte I	24.43	Łapaczki	19·44	Erdölwerke II	2·33	Marja Teresa III	41·28	Oskar	15.29
Las III	0·94			Gal. Ska II	14·18	Marja Teresa IV	16·88		
Las IV	13·80			Gal. Ska IV	17·29	Marja Teresa V	9·25		

FANTO

Barber	1·44	Kniep	18·13
Berto'd I	97·84	Marja	82·95
Bertold III	8·53	Marta	2·37
Dawidmann II	3·93	Meta II	4·25
Dawidmann III	3·92	Piłsudski I	34·88
Dawidmann V	7·74	Piłsudski III	47·45
Elżbieta	83·21	Spitzmann I	0·51
Ernuśka	11·86	Spitzmann V	2·73
Filip II	4·83	Zyghard II	14·22
Filip IV	4·45	Zyghard III	14·63
Franciszka	62·53	Zeus	11·26
Herzfeld I	17·34		
Herzfeld II	8·25		
Joanna II	32·43		
Joanna III	7·92		

GALICJA

Galicja III	1·87	Pontresina IV	2·59
Galicja XIV	8·20	Pontresina V	53·38
Horodyszcze I	1·26	Zofja I	187·61
Horodyszcze IV	6·12	Zofja II	15·45
Horodyszcze V	3·11	Zofja III	41·51
Józef I	6·83		
Pontresina I	34·84		
Pontresina II	26·25		
Pontresina III	8·32		

NAFTA

Blochówka I	11·39	Nafta V	43·55
Blochówka III	14·56	Nafta XI	5·08
Fiume XII	0·44	Nafta XXXII	1·63
Fiume XIV	2·68	Nafta 30	15·15
Fotogen I	39·35	Nafta 31	11·82
Fotogen II	83·45	Oil Spring	96·27
Halina	4·19	Syndykat 29	2·29
Jan Kanty IX	0.97	Syndykat 30	21·03
Jan Kanty X	14·82	Sfinks	43·12
Konrad	135·21		
Nafta I	0·93		
Nafta II	23·28		

SILVA PLANA

Aleksander I	9·50	Silva Plana II	12·96
Aleksander II	20·56	Silva Plana III	31·69
Aleksander III	16·74	Silva Plana IV	40·95
Berta I	6·58	Silva Plana V	2·01
Berta II	1·82	Silva Plana VI	2·11
Gottfried I	36·03	Silva Plana IX	6·13
Gottfried III	9·02	Silva Plana X	3·74
Gottfried V	13·58	Silva Plana XI	24·90
Gottfried VI	15·99	Silva Plana XII	80·22
Gottfried VII	5·03	Silva Plana XIV	17·45
Gottfried VIII	5·29	Silva Plana XV	2·21
Gottfried IX	3·76	Silva Plana XVI	2·30
Kozak	81·02	Silva Plana XVII	10·31
Panonia	0·99	Silva Plana XVIII	1·17
Ratoczyn I	33·31	Silva Plana XIX	4·28
Ratoczyn VIII	5·31	Stefa	4·98
Ratoczyn IX	2·98	Wiara II	64·63
Ratoczyn X	75·15	Łapaczki	9·28
Ratoczyn XVI	11·86		
Silva Plana I	9·03		

LIMANOWA

Janina I	27·74	Montana	0·96
Janina II	12·12	Sienkiewicz	1·48
Kopernik I	49·77	Union I	28·25
Kopernik II	7·01		
Kościuszko II	2·86		
Maurycy	4·78		

BROWAK

Felicjan	1·72
Gottesmann	2·24
Kolumbja	4·85
Poznań	1·91
Rosa Renta	3·06
Stella	2·89
Wrocław	4·01

POLONIA-DESPI

Renia	2·41
Łaszcz	14·85

SCOTT & BUBER

Banzay	11·32
Elgin	9·15
Georg	40·64

IRIAG

Baku	11·46
Krakowianka	8·82
Mateusz	3·20

URYCKA SKA

Feuerstein IV	1·85
Feuerstein V	6·08
Feuerstein VI	0·99

BLOCH HERMAN

Kralup	7·66
Ropa	4·33
Szczęść Boże III	5·89

WATERKEYN

Mary I	8·42
Mary II	2·54
Mary III	6·—
Mukden	6·12

LOCKSPEISER

Frania	12·44
Genia	4·37
Luiza	16·57
Otylja	3·16
Paryż	11·69
Zuzia	4·94

NAFTOWY PRZEM. MAŁOPOLSKI

Eleonora	16·96
Emanuel	5·52
Kujawy	17·20
Merkur	31·69
Olga	1·—
Walka	53·95

INNE

Bronisław	15·33
Borysławski II	16·04
Bohemia	2·53
Bianka	15·85
Celina	9·73
Debra	3·21
Diamant	1·01
Dziunia	14·26
Emil	2·78
Erna	6·17
Erdölwerke XIV	7·93
Estera	16.32
Faust	1·85
Fortuna	2·94
Dr. Freund	2·08
Gerta I	4·98
Gerta II	8·70
Guido	7·74
Ignacy	32·32
Janus	3·95
Jutrzenka	26·95
Jawa	11·89
Kamilla I	5·05
Kamilla III	2·61
Karla II	4·44
Leon	8·34
Livia II	16·11
Lohengrin	4·86
Marysia	2·78
Melania	23·29
Merkur Tegen	1·06
Monte Carlo	20·40

OLEJ SKALNY

Camus	100·60
Galatti	0·99
Kinga I	3·96
Kinga II	35·77
Ralli	1·—

OIL INVESTORS

Donamon	26·14
Grymajło	2·34
Pontresina brit.	8·13

INNE

Nelson	1·19
Oil Star	20·77
Odra	4·43
Piotr	3·66
Pax (Bleriot)	138·85
Pogoń	29·18
Parciva	7·33
Renata	12·72
Roman	6·26
Sobieski I	9·30
Stefania	1·05
Tekrin	25·95
Wilno	1·46
Zdzisław	11·31
Zgoda	6·04
Wanda	13·54

SUMA PROD. ROPY BORYSŁAWSKIEJ

Dąbrowa	381·71
Premier	586·21
Fanto	589·60
Galicja	397·34
Nafta	571·21
Silva Plana	688·71
Limanowa	134·97
Browak	20·68
Iriag	23·48
Bloch Herm.	17·88
Lockspeiser	52·57
Naft. Przem. Małop.	126·32
Olej Skalny	142·32
Oil Investors	36·61
Polonia-Despi	17·26
Scott & Buber	61·11
Urycka Spółka	8·92
Waterkeyn	23·08
Inni	596·52
Razem . . .	4475·50

Ropa mrażnicka

H. Backenroth	2·37
Faustyna	4·25
Toniusin III	4·69
Sosnkowski IV	1·96

Ropa schodnicka

Artur	6·18
Backenroth Abr. jun.	13·88
Backenroth Abr. sen.	7·76
Backenroth Ida	0·90
Backenroth I. i M.	1·89
Brzozowski-Winiarz	31·68
Galicja	31·54
Las gminny	0·77
Triumf	0·29

Ropa pereprost.

Fela	1·06
Podwawel	1·57
Perepr. Spółka	4·11
Rudolf	1·06
Silva Nova	1·75

Ropa urycka

Urycka Ska	50·

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor: KLEMENS FUNKENSTEIN.
Drukarnia J. Loewenkopfa w Drohobyczu.

Bibljoteka

Związku Urzędników Naftowych w Borysławiu, lokal własny, przy rogatce,

jest czynna:

w poniedziałki	od godz.	4 — 6 pop.
we środy	„ „	5·30 — 8 „
w soboty	„ „	5·30 — 8 „

Warunki przystąpienia:

Kaucja zwrotna za dzieło Z 5.—
Wkładka mies. „ „ Z 1.—
Wpisowe jednorazowe Z 1.—

Członkowie Związku Urz. Naft. mogą korzystać **bezpłatnie,** jedynie za złożeniem zwrotnej kaucji.

L. B. 4086/24. Drohobycz, dnia 6. sierpnia 1924.

Obwieszczenie.

Stosownie do rozporządzenia Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie z dn. 29. lipca 1924. Nr. dz. 2832/24. podaje się do wiadomości, że wybory do Rady Pow. Kasy Chorych w Drohobyczu odracza się z dnia 28/9 br. na niedzielę dnia 19/10 br. Wybory odbywać się będą bez przerwy od godz. 8-mej rano do 8-mej wieczorem.

Zgodnie z rozporządzeniami Min. Pracy i Opieki Społ. w przedmiocie przepisów wyborczych dla Kas Chorych z dn. 21/3 1921. r. Dz. U. Rz. P. Nr. 35. poz. 211. i z dn. 28/12 1923. Dz. U. Rz. P. Nr. 3. ex 1924. poz. 21., oraz w myśl postanowienia § 86. statutu Kasy — liczba delegatów mających być wybranymi wynosi 75, z których $^2/_3$ t. j. 50 delegatów przypada na ubezpieczonych, a $^1/_3$ t. j. 25 delegatów na pracodawców. Niniejszem wzywa się P. T. ubezpieczonych i pracodawców do przedkładania Zarządowi Kasy list kandydatów na delegatów do Rady Kasy, przyczem zauważa się, że:

Listy kandydatów winne być przedłożone w 7 egzemplarzach, najpóźniej do dnia 27. września b. r., oddzielnie dla ubezpieczonych i pracodawców. Listy kandydatów z grupy ubezpieczonych winne być podpisane przynajmniej przez 30 uprawnionych do głosowania ubezpieczonych, listy kandydatów z grupy pracodawców przynajmniej przez 5 uprawnionych do głosowania pracodawców, zawierać zaś mają następujące dane: imię i nazwisko kandydata, jego zawód, miejsce zamieszkania, adres i nazwisko pracodawcy, względnie nazwę przedsiębiorstwa. Zgłaszający listę kandydatów winni równocześnie wskazać Zarządowi Kasy swego pełnomocnika i jego zastępcę. Listy kandydatów zawierać mogą najwyżej dwa razy tyle nazwisk ilu ma być wybranych delegatów, t. j. najwyżej 100 nazwisk dla listy ubezpieczonych i 50 nazwisk dla listy pracodawców.

Czynne prawo wyborcze mają ubezpieczeni i pracodawcy bez różnicy płci, o ile ukończyli do dnia odbycia wyborów 20 lat, a w dniu 15. lipca b. r. byli członami Kasy.

I. Okręg działalności tut. Kasy dzieli się na 7 okręgów wyborczych dla ubezpieczonych, a mianowicie:

1) ubezpieczeni zatrudnieni w firmach znajdujących się w Drohobyczu, Hyrawce, Dereżycach, Młynkach i Nowoszycach głosują w lokalu Kasy w Drohobyczu przy ul. Solnej 2.,

2) zatr. w »Polminie«, »Drosie«, »Frymecie«, Raniowicach, Słońsku, Marcynpolu, Rychcicach głosują w lokalu na »Polminie«

3) zatr. w Borysławiu, Bani Kotowskiej, Hubiczach, Mrażnicy, Popielach, Tustanowicach, Wolance głosują w lokalu Kasy Chorych w Borysławiu,

4) zatr. w Kropiwniku, Majdanie, Orowie, Pereprostynie, Rybniku, Schodnicy, Uryczu głosują w lokalu Kasy Chorych w Schodnicy,

5) zatr. w Kołpcu, Modryczu, Solcu, Stebniku i Truskawcu głosują w lokalu Urzędu gminnego w Stebniku,

6) zatr. w Podbużu, Opace, Nahujowicach, Urożu, Winnikach, Uniatyczach, Jasienicy solnej głosują w lokalu Urzędu gminnego w Podbużu,

7) zatr. w Medenicach, Wróblowicach, Rolowie, Lityni głosują w lokalu Urzędu gminnego w Medenicach.

II. Dla pracodawców tworzy się 6 okręgów wyborczych, a mianowicie: pracodawcy z siedzibą firmy w miejscowościach wymienionych powyżej pod 1 i 2 głosują w lokalu Kasy w Drohobyczu, z siedzibą firmy w miejscowościach wymienionych pod 3) w lokalu Urzędu gminnego w Borysławiu, zaś dalszy podział na okręgi wyborcze dla pracodawców identyczny z podziałem na okręgi wyborcze dla ubezpieczonych.

Do każdej listy kandydatów dołączone być winno oświadczenie każdego z kandydatów, że przyjmuje kandydaturę. Każdy wyborca głosuje osobiście, jedynie w imieniu pracodawców mogą głosować uprawnieni przez nich pełnomocnicy. Wyborcy winni przynieść z sobą dokumenty stwierdzające ich tożsamość, które obowiązani są okazać na żądanie przewodn. Komisji Wyborczej.

W ciągu 10 dni — licząc od dnia wyłożenia spisów, t. j, od 9-go do 18 sierpnia b. r. włącznie — przysługuje każdemu ubezpieczonemu odnośnie do ubezpieczonych, każdemu pracodawcy odnośnie do pracodawców prawo do reklamacji co do wpisania lub wykreślenia ze spisu czy to reklamującego, czy też innej osoby. Reklamacje przesyłać należy do Zarządu Kasy w Drohobyczu. Wniesione reklamacje rozpatruje Zarząd i w ciągu 2 tygodni od daty otrzymania reklamacji przesyła interesowanym odpis decyzji.

W ciągu 3 dni od daty otrzymania decyzji Zarządu Kasy mogą interesowani wnieść skargę do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie, który w ciągu 2 tygodni od daty otrzymania skargi wyda ostateczną decyzję. Listy wyborcze ubezpieczonych i pracodawców są wyłożone w lokalach powyżej oznaczonych.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Drohobyczu.

Wydawnictwo i nakład Zespołu Związków P. U. P. N. w Borysławiu. Naczelny i odpowiedzialny redaktor Klemens Funkenstein.